KS. ANDRZEJ F. DZIUBA

Studia Warmińskie
tom XXI (1984)

MIKOŁAJ Z MOŚCISK PISARZ ASCETYCZNY, Z PIERWSZEJ POŁOWY XVII w.

Treść: Wstęp. I. Życie i działalność. II. Sylwetka duchowa. III. Pisma ascetyczno-mistyczne. IV. Uwagi końcowe. *Résumé*.

WSTĘP

„Łączcie pięknym węzłem rzeczy dawne z nowymi" zachęcał papież Pius XII, pamiętając, że przyszłość można oprzeć bezpiecznie tylko na teraźniejszości, teraźniejszość zaś i przyszłość budować należy na tym, co dobrego zostawiła przeszłość [1].

Także niezbędnym czynnikiem warunkującym właściwe uprawianie nauki jest znajomość — choć ogólna — jej przeszłości. Bez tego nie można ani w pełni zrozumieć wiążących się z nią aktualnych problemów, ani też trafnie planować jej dalszego rozwoju [2].

W naszym społeczeństwie o ponad tysiącletniej kulturze i przeszłości obserwuje się głęboką potrzebę zajmowania się własną historią i tymi, którzy ją tworzyli. Zainteresowania historyczne wynikają nie tylko z czysto teoretycznych zainteresowań przeszłością, lecz bardziej z odczucia współczesności. Spojrzenie w przeszłość ułatwia zachowanie narodowej tożsamości przez świadomość łączności z etapami i ludźmi, którzy przeszli [3]. Pytanie o wczoraj dotyczy bezpośrednio odpowiedzi na dziś i jutro dziejów kultury i danej nauki.

Spojrzenie w przeszłość teologii jest szczególnie istotnym elementem całości jej rozwoju i życia Kościoła. Teologia ascetyczno-mistyczna także ma swoje miejsce historyczne i ono winno być coraz pełniej poznawane. W tym względzie można zaobserwować pewien postęp. Jest on jednak ciągle zbyt mały wobec rangi tego działu teologii, a zarazem i życia chrześcijańskiego.

Zawężając jeszcze bardziej tę dyscyplinę w sensie czasowym zauważa się, iż w. XVII wydał szczególnie wielu znaczących autorów ascetycznych: jezuitów Mikołaja Łęczyckiego (+1653) i Kaspra Drużbickiego (+1662), karmelitę Hieronima od św. Jacka (Andrzeja Cyrusa +1647), profesora Akademii Krakowskiej Adama z Opatowa (+1647) i reformatę Chryzostoma Dobrosielskiego (+1676). Obok nich należy wymienić dominikanina krakowskiego Mikołaja z Mościsk (+1632).

---

[1] Pius XII, Annus sacer. Allocutio Delegatis Conventui generali ex universis religiosis Ordinibus, Congregationibus ac Societatibus Institutisque saecularibus, Romae, d. 8 XII 1950. *AAS* 43 (1951), s. 33.

[2] Por. J. Wichrowicz: Z historii teologii moralnej w Polsce. *CT* 47 (1977) f. 3, s. 86.

[3] Por. K. Wojtyła: Od Przewodniczącego Rady Naukowej Episkopatu Polski (Przedmowa). W: Dzieje teologii katolickiej w Polsce. Red. M. Rechowicz. T. 1. Lublin 1975, s. XI, XIII.

Pierwszym, który w sposób bardziej kompleksowy zwrócił uwagę na tę postać, a także na spuściznę ascetyczną był Władysław Wicher (+1969). W artykule zatytułowanym „Mikołaj z Mościsk — teolog moralista i pisarz ascetyczny z początków XVII w." wiele miejsca poświęca dziełom ascetycznym [4].

Od dość dawna z dużą konsekwencją zwraca uwagę na postać dominikańskiego teologa znany badacz duchowości polskiej Karol Górski. W licznych opracowaniach książkowych i artykułach podaje wiele cennych uwag i spostrzeżeń [5]. Jednak najbardziej wyczerpujący obraz przedstawił Jan Kowalski, zwłaszcza w swej rozprawie doktorskiej, dotychczas nie drukowanej, pisanej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, poświęconej problematyce modlitwy wewnętrznej [6]. Warto dodać, że opublikował on kilka fragmentów wspomnianej rozprawy w postaci artykułów uzupełnionych i przerobionych [7].

W niniejszym opracowaniu zostanie zwrócona uwaga najpierw na życie i działalność Mikołaja z Mościsk ze szczególnym uwypukleniem jego działalności na polu duchowości. Następnie ukazana zostanie jego sylwetka duchowa. A w kolejnym rozdziale spuścizna ascetyczno-mistyczna pojęta w sensie szerszym.

I. ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ

Aktualny stan badań pozwala ustalić datę urodzenia Mikołaja z Mościsk na 5 sierpnia 1559 r. Miejscem urodzenia są Mościska, miasteczko położone w diecezji przemyskiej, województwie ruskim. Przekazy źródłowe nie podają imion rodziców Mikołaja, którzy byli zapewne tamtejszymi mieszczanami. Nie znane są także lata dzieciństwa i młodości. Pierwsze nauki pobierał albo w domu pod kierunkiem płatnego bakałarza lub też w tamtejszej szkole klasztornej. Kiedy wstąpił do zakonu kaznodziejskiego, trudno ustalić. Dokumenty podają datę *professionem tacitam* 30 lipca 1575 r., a uroczystą 6 sierpnia tegoż roku [8].

---

[4] *PT* 9 (1928), s. 209-225.

[5] Por. np. K. Górski: Studia nad dziejami polskiej literatury antytrynitarskiej w XVI w. Kraków 1949. Tenże: Od religijności do mistyki. Zarys dziejów życia wewnętrznego w Polsce. Część pierwsza 966-1795. Lublin 1962. Tenże: Dzieje życia wewnętrznego w Polsce. W: Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce. T. I. Lublin 1969, s. 321-391. Tenże: Dzieje życia wewnętrznego dominikanów polskich w XVI-XVIII wieku (Problematyka i źródła), *STNKUL* 19 (1970), s. 76-84. Tenże: Życie wewnętrzne i religijność społeczeństwa (1506-1572). W: Historia Kościoła w Polsce. Red. B. Kumor, Z. Obertyński. T. I, cz. 2. Poznań 1974, s. 115-117. Tenże: Teologia ascetyczno-mistyczna (wiek XVI-XVIII). W: Dzieje teologii katolickiej w Polsce. Red. M. Rechowicz. T. 2, cz. I. Lublin 1975, s. 429-471. Tenże: Wstęp i komentarz. W: Mikołaj z Mościsk, Akademia pobożności (fragmenty). *W drodze* 1977 nr 9, s. 103-109. Tenże: Duchowość chrześcijańska. Wrocław 1978.

[6] Nauka Mikołaja z Mościsk o modlitwie wewnętrznej. Kraków 1966 (mps, własność autora).

[7] Por. Nauka Mikołaja z Mościsk o modlitwie wewnętrznej. *RTK* 16 (1969) z. 3, s. 85-93. Tenże: *Pismo Św.* w twórczości ascetycznej Mikołaja z Mościsk. *RBL* 20 (1967), s. 85-93. Tenże: Życie, działalność i spuścizna pisarska dominikanina Mikołaja z Mościsk (1559-1632). *CzST* 4 (1976), s. 147-164.

[8] Catalogus fratrum profitentium in Conventu SS-mae Trinitatis ab Anno Domini 1509, s. 10 — ArDomKr rps Kr 9. Niczym nie uzasadniona jest data wstąpienia i złożenia profesji (ok. 1588), podawana przez Bibliografię literatury polskiej *Nowy Korbut*. T. 2. Piśmiennictwo staropolskie. Warszawa 1963, s. 544 i powtarzana przez J. Bajdę: Teo-

Trudno ustalić, od kiedy Mikołaj rozpoczął edukację w krakowskim studium generalnym oraz jakie czynił tam postępy. Można jednak sądzić, że dał się poznać jako nieprzeciętnie zdolny, skoro jeszcze jako kleryk został skierowany na studia zagraniczne do Bolonii 20 maja 1582 r. Mimo odwołania w następnym roku, nie powrócił do kraju, lecz studiował nadal w Bolonii, a następnie w Padwie. Tam też uzyskał stopień lektora. Ostatecznie studia zagraniczne trwały w latach 1582-1584[9]. Warto jeszcze dodać, iż nie jest znana data jego święceń kapłańskich.

Po powrocie do kraju i nostryfikacji lektoratu Mikołaj objął zajęcia z filozofii w krakowskim studium. Najprawdopodobniej wykładał logikę i dialektykę. Zajęcia te stanowiły pośrednie zręby jego przyszłych dzieł filozoficznych — logiki[10]. Przebywając w Krakowie od r. 1585 Mikołaj wpisał się do Bractwa Różańcowego przy tamtejszym kościele klasztornym. Współpracował z Bartłomiejem z Przemyśla, który na mocy dekretu generała zakonu S. Cavalli, udzielonego Melchiorowi z Mościsk, założył w Krakowie w tymże roku wspomniane bractwo. Tu zaczyna się jego bardziej bezpośrednie oddziaływanie w płaszczyźnie życia duchowego. Od r. 1587 pełnił już sam funkcję promotora tegoż bractwa, a na mocy późniejszych nominacji generała zakonu był z nim w szczególny sposób związany. Działalność w ramach tego zrzeszenia katolików świeckich, które posiadało własną kaplicę w kościele dominikanów, obejmowała między innymi także pracę z młodzieżą akademicką oraz z elitą świeckich katolików, do których należeli m.in. profesorowie Akademii Krakowskiej. Była to zatem szczególna płaszczyzna oddziaływania duchowego.

Co najmniej od września 1589 r., bo wtedy po raz pierwszy pojawiło się w dokumentach lwowskich jego imię, pełnił funkcję kaznodziei rzeczywistego przy klasztorze Bożego Ciała we Lwowie. Biorąc pod uwagę wykształcenie i sławę Mikołaja, w r. 1598 powierzono mu równocześnie tytuł kaznodziei generalnego, który w tym czasie spełnia także charakter stopnia naukowego[11]. Ta płaszczyzna oddziaływania w słowie głoszonym, pozwalała Mikołajowi przekazywać wiele elementów duchowości dominikańskiej, tak żywej w tym okresie.

Kolejny stopień w karierze naukowej, tj. *bakalaureat*, Mikołaj uzyskał w krakowskim studium generalnym w r. 1592 (27 maja) po zaaprobowaniu go przez kapitułę generalną, odbytą w Wenecji. Natomiast magisterium teologii (doktorat) uzyskał 6 lutego 1594 r. w tymże samym studium.

W r. 1594 Mikołaj rozpoczął prowadzenie publicznych wykładów kazusów sumienia w kapitularzu klasztornym. Wykłady te cieszyły się ogromnym powodzeniem, gromadząc liczne grono słuchaczy, także

---

logia moralna (kazuistyczna) w XVII-XVIII wieku. W: Dzieje teologii katolickiej w Polsce. Red. M. Rechowicz. T. 2, cz. 1. Lublin 1975, s. 281.

[9] Niczym nie uzasadnione jest twierdzenie R. Świętochowskiego, że Mikołaj z Mościsk pobierał nauki uzupełniające z zakresu teologii w Padwie w latach 1592-1593 (Szkolnictwo teologiczne dominikanów. W: Dzieje teologii katolickiej w Polsce. Red. M. Rechowicz. T. 2, cz. 2. Lublin 1975, s. 271).

[10] Na temat pism filozoficznych por. np. A.F. Dziuba: Pisma filozoficzne Mikołaja z Mościsk OP (1559-1632). *SPhCH* 15 (1979) nr 2, s. 183-188.

[11] Por. Świętochowski, art. cyt., s. 217.

z Akademii Krakowskiej. Obok zajęć naukowo-dydaktycznych Mikołaj spełniał także funkcję regensa (rektora) wspomnianego studium. Funkcję tę z przerwami pełnił w latach 1593-1603. Powierzenie tak odpowiedzialnego stanowiska świadczy o dostrzeżeniu wielu walorów wychowawczych i administracyjnych. Zwłaszcza te pierwsze stanowiły o osobowości Mikołaja z Mościsk, ukazanej już w jego pracy w ramach Bractwa Różańcowego oraz w innych kontaktach ze świeckimi, a także z młodzieżą akademicką.

W czasie sporów klasztorów wschodnich ze Lwowem na czele z prowincją polską Mikołaj z Mościsk staje jako zwolennik integralności terytorialnej. Mimo propozycji poważnego stanowiska administracyjnego (wikariusz kontraty ruskiej oraz przeor lwowski) Mikołaj przedkłada dobro wspólne nad sławę i stanowiska. Nawet sam zwraca się w tej sprawie bezpośrednio do generała zakonu [12].

Działalność administracyjna Mikołaja z Mościsk szczególnie nasila się od r. 1600. Wtedy to zostaje na dwa *triennia* przeorem klasztoru w Bochni, gdzie specjalną troską otacza tamtejsze sanktuarium maryjne. Prawdopodobnie w tymże samym roku obejmuje, jako przeor, klasztor Św. Jakuba w Sandomierzu. Zakończywszy służbę przeora w Bochni i Sandomierzu, przechodzi do kontraty mazowieckiej. Zostaje jej przeorem oraz przeorem klasztoru Św. Dominika w Płocku.

W czasie rządów konwentem płockim i kontratą mazowiecką Mikołaj brał czynny udział w zakładaniu sochaczewskiego klasztoru sióstr dominikanek trzeciego habitu [13], którego przyjęcie klauzury najprawdopodobniej nastąpiło 8 maja 1612 r. W tym czasie dokonywała się także słynna reforma benedyktynek chełmińskich, przeprowadzana przez Magdalenę Mortęską (+1631). Kroniki zakonne wspominają kilkakrotnie o grupie zwalczającej tendencje reformistyczne i usiłującej wprowadzić pełną klauzurę papieską, jaka istniała w zakonach kontemplacyjnych. Grupa ta opierała się na przeorze Mikołaju, co więcej, wydaje się, że był on prawdopodobnie przywódcą zwolenników papieskiej klauzury.

Kronika dominikanek Na Gródku w Krakowie podaje interesujące uwagi związane z tym zagadnieniem: „Było to poniekąd nie na rękę niektórym, a zwłaszcza co pod swym rządem mają inne klasztory panieńskie i ścierali się nieraz z Ojcem Mikołajem o to, że wnosi klauzurę ścisłą, tu w Polsce (wyjąwszy tereski) niezwyczajną, allegując zwyczajem wolniejszej klauzury tu w Polsce z dawna zawziętej. Pokonał ich prawy kościelnymi, które obostrzały bardzo klauzurę klasztorów panieńskich [...] i otrzymał w tym plac wygrany. Jakoż dotąd po innych klasztorach poczęła być ściślejsza" [14]. Mikołaj występuje tu zatem jako zwolennik obostrzonej klauzury papieskiej i domaga się jej bezwzględnego przestrzegania przez klasztory żeńskie.

Końcowe lata przeorstwa płockiego i zarządów kontratą mazowiecką charakteryzowały się burzliwymi wypadkami. Sam przeor został os-

[12] Por. Epistulae Summorum Pontificum: dokument nr 150 — ArDomKr rps Pp 52.

[13] Por. Reguła S. Augustyna Biskupa Hiponeńskiego i Konstytucye abo Prawa Sióstr Zakonnych S. Katarzyna Seneńskiey, nazwanych trzeciego habitu abo stanu pokutnego S. Dominika. Kraków 1616 k. l, 3.

[14] Kronika abo opisanie postępków y zachodów około fundowania Panien dominikanek na Gródku w Krakowie, k. 126 — Biblioteka SS. Dominikanek w Krakowie rps. 14.

karżony o stronniczość przez Jacka Mleckiego i Wincentego Blocha. Mikołaj broni się jednak i ostatecznie zostaje uznany niewinnym, a nawet wchodzi do komisji porozumiewawczej jako przedstawiciel konwentu krakowskiego.

Po ukończeniu kadencji przeora płockiego i wikariusza kontraty mazowieckiej, Mikołaj wraca do Krakowa. Tutaj, jak informuje kronika, położył wielkie zasługi przy założeniu klasztoru sióstr dominikanek Na Gródku[15]. Klasztor ten założony został na prawie papieskiej klauzury o obostrzonym życiu zakonnym. W założonym konwencie pełnił funkcję spowiednika i kierownika duchowego. Głoszone konferencje stały się podstawą opublikowanych później dzieł ascetyczno-mistycznych.

W tym okresie Mikołaj prowadzi ponownie wykłady kazusów sumienia oraz teologii moralnej w studium krakowskim. Zajęcia te stanowiły najbardziej bezpośrednie przygotowanie do pracy kaznodziejskiej i spowiedniczej. Jak świadczy współczesny jemu Szymon Starowolski, na wykłady te uczęszczali studenci Akademii, a może i jej profesorowie[16].

Obok innych biografów również P. Pruszcz odnotowuje, że „(...) do niego wielu ludzi zacnych, uczonych i w Piśmie świętym Doktorów przychodziło na poradę i zrozumienie Pisma świętego, od którego zawsze zdrową i zbawienną naukę odnosili" [17]. O głębokiej znajomości *Pisma Św.* świadczyć może właśnie spuścizna ascetyczna Mikołaja z Mościsk, zwłaszcza forma wykorzystania materiałów biblijnych w prezentacji duchowości oraz w jej przeżywaniu.

Należy uznać za fakt pewny, że bp krakowski Marcin Szyszkowski zasięgał u Mikołaja rady w sprawach państwowych jako senator, a jako rządca diecezji i kapłan w sprawach duchowych i teologicznych, a być może i administracyjnych. Nie dziwiłby fakt propozycji przyjęcia sufraganii krakowskiej. Mikołaj odmówił jednak, pragnąc nadal prowadzić życie zakonne w pełni zgodne ze złożonymi ślubami.

W czasie pobytu w Krakowie od r. 1611 Mikołaj z Mościsk pełnił także obowiązki spowiednika i kierownika duchowego w klasztorze sióstr norbertanek na Zwierzyńcu. Następnie na polecenie władz zakonnych dokonał przekładu i podał komentarz do *Reguły* św. Augustyna, na której opierało się wiele ówczesnych klasztorów.

Wśród spełnianych obowiązków i funkcji duchowych udzielał się także jako spowiednik. A. Bzowski wymienia go pomiędzy dominikanami prowincji polskiej, posiadającymi papieskie prawo absolucji inno-

---

[15] Por. Kronika, dz. cyt., k. 16, 42, 68, 126.

[16] „Denique quas nobis casuum conscientiae lectiones in Conventu SS. Trinit. Crac. magna auditorum frequenta publice praelegebat, brevi praelo excussas expectamus", Scriptorum Polonicorum Hecatontis, Venetiis 1625, s. 101. Podobną uwagę podaje także L. Teleżyński: „ Sub eius Episcoporum legit casus conscientiae ad quos de Universitate Cracoviensi centeni conventiae", De rebus Provinciae S. Hyacinthi Ord. Praed. (od r. 1216 do 1791), k. 221 — BKór rps 93 I F.

[17] Forteca Monachorów i całego Królestwa Polskiego. Wyd. 2. Kraków 1737, s. 264. Por. np. S. Barącz: Rys dziejów zakonu kaznodziejskiego w Polsce. T. 2 Lwów 1861, s. 207-208. S. Duńczewski: Kalendarz świętych i błogosławionych y świątobliwie żyjących Polaków w x. Litewskiego y prowincyi innych na rok 1746, Zamość (b.r.w. — 1746?), pod datą 3 XI. J. Quetif-J. Echard: Scriptores Ordinis Praedicatorum. T. 2. Parisii 1721, s. 546.

wierców [18]. Jako spowiednik cieszył się ogromną popularnością. Poczytywano sobie za zaszczyt spowiedź przed Mikołajem [19].

Mikołaj z Mościsk zmarł w Krakowie 6 czerwca 1632 r. w wieku 73 lat, w 58 roku profesji zakonnej [20]. Umarł, jak podaje wielu biografów, tknięty apopleksją po odprawieniu Mszy św. w Uroczystość Trójcy Przenajświętszej, do której żywił szczególne nabożeństwo [21]. Został pochowany w klasztornym kościele Św. Trójcy w Krakowie.

II. SYLWETKA DUCHOWA

Do naszych czasów dochował się jedyny wizerunek Mikołaja z Mościsk, przedstawiający postać o znamienitych rysach. Na twarzy znać ślady surowej ascezy oraz głębokiego zamyślenia. Odzwierciedla ona ducha modlitwy oraz głębokiej wiedzy teologicznej [22].

Mikołaj z Mościsk musiał odznaczać się systematycznym charakterem w działaniu, skoro był w stanie spełniać tak wiele funkcji. Musiał z powierzonych mu zadań wywiązywać się dobrze, jeśli tak mu ufano (*regens studium*, kurator bractwa). Przez osobisty kontakt kształtował nie tylko umysły młodych, lecz także urabiał ich postawy ludzkie i chrześcijańskie. O jego sylwetce duchowej świadczy całokształt działalności jako spowiednika i kierownika duchowego. Spełniając tak odpowiedzialne zadania, musiał on sam do nich dorastać. Jako kierownik duchowy dominikanek oraz norbertanek zwierzynieckich był odpowiedzialny za przybliżenie im postaci św. Augustyna i jego ascetycznej doktryny. Zewnętrznym przejawem tego są przekłady wspomnianych reguł i konstytucji. Nie zachowało się dużo danych o pracy Mikołaja w środowisku zakonnym. Wiele przemawia za tym, że włączył on swoje życie religijne w życie kierowanych zakonów.

Dowodem szczególnej troski i odpowiedzialności za duchowy rozwój zakonnic są głoszone konferencje, które stanowiły genezę twórczości ascetyczno-mistycznej [23]. Dzieła te ukazują Mikołaja jako doskonałego znawcę życia zakonnego i wnikliwego obserwatora człowieka. Świadczą one jednocześnie o dużym rozeznaniu w dziedzinie ascetyki, a także przede wszystkim o dużej odpowiedzialności za poziom życia religijnego i moralnego kierowanych sióstr.

Praca teologa krakowskiego nabiera większego jeszcze znaczenia, gdy weźmie się pod uwagę fakt, iż w omawianym okresie ogólny poziom

---

[18] Por. Propago D. Hyacinthi Thaumaturgi Poloni. Venetiis 1606, s. 87.

[19] Por. I. Chodynicki: Dykcjonarz uczonych Polaków. T. 2. Lwów 1833, s. 130. F.M. Sobieszczański: Mościcki (Mikołaj), Encorg. T. 18, s. 912.

[20] „6 junij 1632. In festo SS. Trinitatis circa meridiem, obiit R.P. Fr. Nicolaus Mosticensis S.Th. Doctor, habens annos 73, et in religione 58. Vir doctissimus et regularis vitae observantissimus" (Necrographia seu obitus [...] Ordinis nostri anno Domini 1615 (...), k. 17 — ArDomKr rps Pp 78). Prawidłową datę śmierci Mikołaja podaje tylko Teleżyński, dz. cyt., k. 221 oraz Kowalski: Życie, art. cyt., s. 156 i inne. U innych autorów data waha się między r. 1632 a 1646.

[21] Por. np. Barącz, dz. cyt., t. 2, s. 208. Teleżyński, dz. cyt., k. 221; J. Quetif- J. Echard, dz. cyt., t. 2, s. 546.

[22] Portret ten znajduje się w klasztorze Św. Trójcy w Krakowie i pochodzi z czasów bezpośrednio po śmierci Mikołaja z Mościsk.

[23] Por. np. Kronika, dz. cyt., k. 118-124. K. Jucewicz: Okruszyny biograficzne o niektórych ojcach zakonu kaznodziejskiego prowincji polskiej od r. 1609 do 1864. Kraków 1864, s. 141 — ArDomKr rps Kr 907.

życia religijnego w zakonach daleki był od doskonałości. Powierzenie zatem Mikołajowi tak odpowiedzialnego stanowiska jest wyrazem dostrzeżenia jego urobienia wewnętrznego i właściwego życia kapłańskiego. Pisma ascetyczno-mistyczne, przesiąknięte także własnym dążeniem do doskonałości, były bardzo chętnie czytane i rozważane w innych zakonach[24]. Warto tu jeszcze raz dodać, co charakteryzuje także jego sylwetkę osobową, iż był on zwolennikiem obostrzonej klauzury papieskiej dla żeńskich klasztorów, którą zresztą sam starał się wprowadzić w zakładanych przez siebie domach.

Cechowała go postawa bezwzględnej wierności Stolicy Apostolskiej, co wyraźnie ukazał w czasie konfliktu o podział prowincji polskiej. Podobnie zatroskany był o jedność Kościoła (dysputy z arianami oraz prace nad unią Kościoła katolickiego z Kościołami wschodnimi).

Należy także podkreślić ogromną pracowitość. Przejawiała się ona, jak to wskazano w danych biograficznych, zarówno w działalności naukowo-dydaktycznej, jak i administracyjnej oraz na płaszczyźnie kierownictwa duchowego, a także w spełnianiu innych posług (spowiednik, kaznodzieja).

Oprócz jednak tych swoiście pojętych zewnętrznych przejawów jego sylwetki duchowej należy jeszcze zwrócić bliższą uwagę na sferę relacji wobec Boga i siebie samego.

W ascetycznej spuściźnie polskiego dominikanina można znaleźć tekst świadczący, jak się wydaje, o obdarowaniu go przez Boga łaską bezpośredniego powołania, bliskiego kontemplacji[25]. Sam przyznaje jednak, że nie otrzymał jej w całej pełni, czyli nie doszedł być może do momentu, który wielcy mistycy hiszpańscy nazwą duchowym małżeństwem[26]. Ten domniemany fakt nie znajduje wprawdzie wyraźnego odbicia w nauce o kontemplacji, gdyż nie nosi ona na sobie piętna osobistego przeżycia, jak to widać na przykład w doktrynie św. Jana od Krzyża czy św. Teresy z Ávila. Niemniej jednak wyraźne opowiedzenie się autora za indywidualnym powołaniem do kontemplacji wlanej należy uznać za jego osobiste osiągnięcie, płynące nie tylko z osobistych przemyśleń, lecz zapewne także i z przeżywanej łaski kontemplacji. K. Górski sądzi, że opis kontemplacji, zawarty w *Akademii pobożności* w piątej *klassis*, wypływa z osobistych przeżyć Mikołaja[27].

Wielu biografów, podkreślając świętość Mikołaja, szczególnie akcentuje jego nabożeństwo do Trójcy Św.[28] Natomiast pobożność maryjna dominikanina, zapoczątkowana wyraźnie przez włączenie się

---

[24] Por. F. Jaroszewicz: Matka świętych Polska. Kraków 1767, s. 375. K. Górski: Od religijności, dz. cyt., s. 146. Tenże: Dzieje życia wewnętrznego w Polsce, art. cyt., s. 338. W tym ostatnim opracowaniu autor podaje błędnie Melchiora z Mościsk, choć treściowo chodzi o spuściznę ascetyczno-mistyczną Mikołaja z Mościsk.

[25] Por. tenże: Teologia, art. cyt., s. 440. Kowalski, Nauka, dz. cyt., s. 271.

[26] „Naliczyło się w *Elementarzyku* piętnaście stopni (kontemplacji — AFD): nie wszystkie zrozumiałe, bo nie wszystkie skosztowane ani doznane, czego potrzeba do tej umiejętności. Jednak ja zaliczę te klejnoty na trzy rzeczy, a położe znaczniejsze, pospolitsze y zrozumialsze" (Mikołaj z Mościsk: Akademia pobożności. Kraków 1628, s. 94 [właściwie 95]).

[27] Por. Wstęp i komentarz, art. cyt., s. 105-106, 109, 112. Tenże, Duchowość, dz. cyt., s. 163-164.

[28] Por. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 375. J. Quetif - J. Echard, dz. cyt., t. 2, s. 546. M. Sieykowski: Świątnica Pańska. Wyd. 2. Kraków 1743, s. 311.

w działalność Bractwa Różańcowego, zawsze miała wydźwięk chrystocentryczny i ukierunkowanie ku tak pojętej ascezie[29]. Centrum całej pobożności Mikołaja stanowiła jednak codzienna Eucharystia sprawowana „z wielkim nabożeństwem"[30] i „łez wylaniem"[31].

Omawiając życie zakonne biografowie podkreślają, iż „ustawy zakonne z wielką ścisłością wypełniał, przez co stał się wzorem doskonałości zakonnej"[32]. Zajmowane stanowiska, a szczególnie funkcja regensa wymagały od niego przykładu dobrego zakonnika i przełożonego. Sam zresztą podkreśla taką potrzebę pisząc, że należy „być przykładem dobrym wszystkim"[33]. Oczywiście, umiejętność „postępowania zawsze z cnoty w cnotę"[34] nabył Mikołaj dzięki usilnej pracy nad osobistym urobieniem, doskonałością moralną i świętością. P.H. Pruszcz napisze o nim: „żył w Zakonie świętym przez lat 58, a przez ten wszystek czas żadnemu się Bratu nie uprzykrzył"[35]. Na drodze realizacji osobistej świętości Mikołaj, zgodnie z tym co sam zalecał,[36] „ciało swoje ostrzemi dyscyplinami, postem i niespaniem podbijał pod panowanie ducha"[37].

Wszystkie notatki biograficzne jednomyślnie akcentują u Mikołaja cnotę prawdziwej pokory, połączoną z bojaźnią Bożą. Wyrażała się ona szczególnie w tym, że mając stopień doktora „wyrzekł się go, najmniejsze i ostatnie miejsce między braćmi obierając sobie prosił, żeby go żaden doktorem nie nazywał"[38]. Odmówienie przyjęcia sufraganii krakowskiej można także, zdaniem biografów, uznać jako wyraz pokory motywowanej pragnieniem wierności życiu klasztornemu aż do śmierci[39].

Jako spowiednik musiał Mikołaj posiadać wszelkie cechy predysponujące go do spełniania tego trudnego zadania, skoro „lud najwięcej do niego się cisnął, i każdy chciał się z tem pochwalić, że się przed księdzem Mikołajem spowiadał"[40]. Cechy te zapewne to wynik wieloletniej wytrwałej pracy nad sobą.

Mikołaj z Mościsk musiał żyć świadomością przemijalności życia ziemskiego. Już w *Akademii pobożności*, wydanej w 1628 r., planując napisanie medytacji o rzeczach ostatecznych, miał przekonanie, że dokona tego, „jeśli Pan Bóg dopuści, bo już lata bliskie są kresu"[41]. Sadok Barącz napisze, że Mikołaj był „zawsze gotowy na śmierć"[42].

Dominikańskiego pisarza ascetycznego, jako zakonnika, charakte-

---

[29] Por. Jucewicz, dz. cyt., s. 135. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 375.
[30] Barącz, dz. cyt., t. 2, s. 208.
[31] Pruszcz, dz. cyt., s. 265. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 375.
[32] Barącz, dz. cyt., t. 2, s. 207.
[33] Mikołaj z Mościsk, Akademia, dz. cyt., s. 27.
[34] Barącz, dz. cyt., t. 2, s. 207.
[35] Dz. cyt., s. 264.
[36] Por. Mikołaj z Mościsk, Akademia, dz. cyt., s. 25, 35, 175, 236, 238, 270, 432, 509 etc.
[37] Barącz, dz. cyt., t. 2, s. 207; por. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 375; Pruszcz, dz. cyt., s. 264.
[38] Barącz, dz. cyt., t. 2, s. 207. A. Jocher: Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauki w Polsce od zaprowadzenia w niej druku po rok 1830 włącznie. T. 2. Wilno 1845, s. 621, Duńczewski, dz. cyt., pod datą 3 XI. Pruszcz, dz. cyt., s. 264.
[39] Por. Sobieszczański, art. cyt., s. 912. Barącz, dz. cyt., t. 2, s. 208. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 375.
[40] Chodynicki, dz. cyt., t. 2, s. 130. Sobieszczański, art. cyt., s. 912.
[41] Dz. cyt., s. 508.
[42] Dz. cyt., t. 2, s. 208. Bzowski, dz. cyt., s. 95.

ryzuje w sposób najbardziej sumaryczny jego życiorys oparty na aktach kapituły generalnej walenckiej, odbytej w r. 1647. Oczywiście, tekst ten należy rozumieć w ówczesnym kontekście czasowym: „P.P. Nicolaus Moscicensis. S. Theol. Doctor, vir Religiosissimus, [...] nullis umquam mali nominis, aut turpis famae macula laboravit. Constitutionum Ordinis, praecipue silentii, regidissimus observator, ambitionis et praeeminentiarum capitalis hostis, multis ante abitum suum annis omnibus Religionis officiis, et grabidus valeodixit. In absolvendo divino officio et Sacrosancto Missae Sacrificio, scrupulissimus; caeremonias Ordinis exactossime ab omnibus observari faciens, grundaevum senectutem in pausa et litterali Constitutionem nostrarum observantia finiri satagebat" [43].

III. PISMA ASCETYCZNO-MISTYCZNE

Mikołaj z Mościsk pozostawił w swoim dorobku pisarskim obok dzieł filozoficznych, teologiczno-moralnych także prace o tematyce ascetyczno-mistycznej [44]. Podstawowe dzieła z tej ostatniej grupy powstały w czasie sprawowania funkcji w klasztorach żeńskich, choć wydane zostały dopiero w latach 1624-1628. Były one kilkakrotnie wznawiane za życia, a także doczekały się wydań pośmiertnych.

W całym dorobku z tego zakresu można dostrzec wyraźny rozwój i pogłębienie zarówno samej tematyki, jak i teologicznej analizy. Wyrazem zaś twórczości są dzieła samodzielne oraz traktaty wydane łącznie z innymi opracowaniami. Do tej grupy zaliczyć także należy wydania przekładów reguł i konstytucji zakonnych.

1. *De studio meditationis*, zamieszczone po raz pierwszy w pierwszym wydaniu *Elementa* w r. 1603 w części X na s. 190-207. W następnych wydaniach stanowiło już zawsze część XII wspomnianego dzieła teologiczno-moralnego. W sumie traktat ten ukazał się osiem razy. W tym raz opublikowany został w kompilacji z autorów dominikańskich, wydanej przez F.Ohm-Januszowskiego *Speculum parvum religiosorum*. Cracoviae 1689 (s. 231-256).

Traktat ten jest studium na temat medytacji. Warto zauważyć, iż rozróżnia on osiem jej elementów: przygotowanie dalsze (pośrednie i bezpośrednie) i bliższe, roztrząsanie i wzbudzanie uczuć (istota medytacji), postanowienie, prośba, ofiarowanie i dziękczynienie (zakończenie).

De studio meditationis daje jasny i przejrzysty układ metody medytacji. Z tej przyczyny, jak stwierdza J. Kowalski, ta metoda rozważania modlitewnego znajduje zapewne prawo obywatelstwa w szerokich kręgach duchowieństwa diecezjalnego Małopolski [45].

2. *Pro accedentibus ad S. Communionem* stanowi XI część *Elementa* i ukazuje się od jego drugiego wydania. Traktat ten publikowano zatem łącznie siedem razy. Mikołaj daje tu bardzo krótkie wskazania, jak należy zachowywać się przed, w czasie i po przyjęciu Komunii św. Wskazania

[43] Vita Servi Dei Nicolai Moscicensis ex actis Capituli Generalis, Valentiae, 1647. celebrati, de verbo ad verbum desumpta. W: Mikołaj z Mościsk: Theologia moralis. Cz. 4. Cracoviae 1683, s. 94-95.

[44] Na temat całości spuścizny pisarskiej Mikołaja z Mościsk por. np. A.F. Dziuba: Życie i twórczość Mikołaja z Mościsk (1559-1632). *STV* 19 (1981) f. 1, s. 43-64. Kowalski, Życie, art. cyt., s. 157-162.

[45] Nauka, dz. cyt., s. 115.

te dotyczą zarówno zachowania uzewnętrznionego jak i wewnętrznego.

3. *Infirmaria chrześcijańska...* Kraków 1624. Dzieło to dedykowane jest Dorocie Kątskiej — ksieni zwierzynieckiej. W wydaniu tym zamieszczono także opracowanie *Walna wojna duchowna* (s. 65-92). Kolejne wydanie ukazało się już w 1626 r. z dedykacją dla Anny z Rusca Lubomirskiej. Do wydania tego dodano jeszcze inne opracowania (*Jakby alkierzyk o ostrożnym życiu*) oraz poszerzono o rozdział ósmy: „O przygotowaniu się na dobrą śmierć".

Trzecią część *Infirmarii* opublikowano także oddzielnie pt. *Ars bene vivendi...* Kraków 1627. Ponownie zaś wydano całe opracowanie na Jasnej Górze w r. 1722, gdzie ukazało się w *Elementarzyku* (s. 447-694).

Natchnieniem do napisania omawianego dzieła, a przynajmniej jego pierwszej części, była choroba jednej z pierwszych sióstr w klasztorze Na Gródku[46]. Stąd charakter popularnonaukowy prezentowanego dzieła dostosowany do poziomu intelektualnego sióstr. Mikołaj porusza tu zagadnienie choroby i niebezpieczeństwa dla duszy, jakie płyną z niej oraz środki, jakimi należy się jej przeciwstawić. Dominikański teolog jawi się tutaj jako znakomity obserwator człowieka i jego zachowań w konkretnych sytuacjach życiowych. Również warto odnotować dokładność oznaczania źródeł. W ostatniej części *Infirmarii* Mikołaj zajmuje się jeszcze problemem przestrzegania drobnych obowiązków i unikania grzechów lekkich.

4. *Elementarzyk ćwiczenia duchownego...* Kraków 1626. Dzieło to podobnie jak poprzednie w swej pierwszej edycji dedykowane jest Dorocie Kątskiej. Część tego dzieła ukazała się w ramach wspomnianej wyżej kompilacji F. Ohm-Januszowskiego w r. 1675, pod tytułem *Medytacje abo rozmyślania o śmierci, sądzie Bożym, czyśćcu, piekle i mękach jego* (s. 233-264).

Drugie wydanie całości ukazało się na Jasnej Górze w r. 1722. Oprócz *Elementarzyka* zamieszczono jeszcze kilka innych mniejszych opracowań (*Nauka o świętych reliquiach i o odpustach*; *Sposób dobrego życia*; *Reguły do dobrej śmierci należące*; *Nauka co żona może w dobrych męża swego*; *Proste i jasne objaśnienie pacierza*) oraz *Infirmarię*. Wspomniany traktacik *Sposób dobrego życia* był wydany także oddzielnie jako Przydatek do Akademii[47].

Dominikańskie czasopismo ascetyczne *Szkoła Chrystusowa* przedrukowało w r. 1933 fragmenty z *Elementarzyka*[48] uznając, że urywek ten jest „ciekawy także z tego względu, że rzuca światło na postać samego Mikołaja, godną, aby o niej więcej pamiętano"[49].

Dzieło to ma swoją genezę w konferencjach głoszonych przez Mikołaja w klasztorach dominikanek i norbertanek. Wewnętrzna budowa potwierdza takie przypuszczenie, co poświadczają także znane dokumenty[50]. Każda część prezentowanej pracy mogłaby stanowić oddziel-

---

[46] „[...] gdy jedna z nich [dominikanka — AFD] rozchorowała się, dało mu to asumpt do wydania *Infirmarii*, w której wyłuszczył sposób zachowania się w chorobie" (Jucewicz, dz. cyt., s. 141).

[47] Jedyny znany egzemplarz tego wydania posiada Biblioteka Jagiellońska, sygn. 36586 L.

[48] Z Elementarzyka, *SzCh* 6 (1933), s. 233-237.

[49] Tamże, wstęp, s. 233.

[50] Por. Kronika, dz. cyt., s. 118-124. Jucewicz, dz. cyt., s. 141.

ny traktacik, brak bowiem wewnętrznego powiązania poszczególnych części. Zdaniem K. Górskiego, dzieło to było także przeznaczone dla świeckich chrześcijan[51].

Naczelnym problemem poruszonym w analizowanym dziele jest zagadnienie modlitwy wewnętrznej, które Mikołaj omówił już wcześniej w *De studio meditationis* później zaś podjął jeszcze w *Akademii pobożności*. Ostatecznie *Elementarzyk* jest swoistym podręcznikiem teorii i praktyki wspomnianej modlitwy ze szczególnym uwypukleniem medytacji. Część druga zawiera nawet szkice medytacji odpowiednie do trzech dróg życia wewnętrznego, gdyż każda z nich ma szczególną tematykę ćwiczenia duchownego[52]. Warto dodać, że Mikołaj bardzo mocno akcentuje chrystocentryczne ukierunkowanie całej ascezy chrześcijańskiej.

Oczywiście, w ujęciu problemu modlitwy wewnętrznej nie dostrzega się nowych koncepcji. Niemniej jednak napotyka się wiele myśli oryginalnych. Duże znaczenie odgrywa sprecyzowanie samej definicji modlitwy w ogólności, w której mieści się także pojęcie modlitwy wewnętrznej[53].

Dzieło to było bardzo popularne w tamtych czasach jako pomoc do medytacji, zwłaszcza w klasztorach żeńskich. K. Górski stwierdza nawet, iż obecnie rzadkie występowanie tej książki w bibliotekach usprawiedliwia się tym, że „widocznie egzemplarze zostały zaczytane" [54].

5. *Akademia pobożności*... Kraków 1628. Ta edycja dedykowana jest Annie z Rusca Lubomirskiej. W tym samym roku ukazują się kolejne wydania lub tylko dodruki. Jedno z nich różni się tylko błędem w paginacji[55]. Pozostałe natomiast posiadają jeszcze inne elementy formalno-edytorskie. Wydanie, które najprawdopodobniej jest pierwsze, zostało dedykowane Dorocie Kątskiej, herbu Brochwicz[56]. Następne dwie edycje z tego roku zawierają w tytule dodatkowe stwierdzenie: „jak się to wyraziło w pierwszej edycyey". Jedno wydanie dedykowane zostało Mikołajowi Ligęzie z Borku, kasztelanowi sandomierskiemu[57]. Następne zaś nie posiada dedykacji[58].

Szóste wydanie *Akademii* ukazało się prawie w sto lat później na Jasnej Górze w r. 1722[59]. Warto jeszcze dodać, że dominikański miesięcznik *W drodze* przedrukował fragmenty *Akademii* opatrzone wstępem i komentarzem K. Górskiego[60]. Tenże badacz podaje, iż miała ona także wydania zagraniczne[61]. Ostatecznie zatem prezentowane dzieło opublikowano sześć razy i to pierwsze pięć aż w jednym roku.

---

[51] Por. Wstęp i komentarz, art. cyt., s. 103. Kowalski, Nauka, dz. cyt., s. 275.

[52] Por. Elementarzyk, Kraków 1626, s. 41-201.

[53] Por. Tamże, s. 1-3.

[54] Wstęp i komentarz, art. cyt., s. 103-104. Biblioteka Uniwersytecka KUL sygn. P XVII 270 posiada egzemplarz „Elementarzyka" z ex libris: „Ex Bibliotheca Capituli Ritus graeco-catholici Premislensis".

[55] Por. Biblioteka Narodowa, sygn. XVII 3. 4609.

[56] Por. Biblioteka SS. Norbertanek w Krakowie, sygn. 258.

[57] Por. Biblioteka Uniwersytecka KUL, sygn. XVII 796.

[58] Por. Tamże, sygn. XVII 3792.

[59] Egzemplarz z tego roku posiadany przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną im. H. Łopacińskiego w Lublinie, sygn. P-18-q-572 zawiera pieczęć i wklejkę: „Biblioteka Hołmskoj duchownoj akademii".

[60] Por. art. cyt., s. 103-107.

[61] Por. Teologia, art. cyt., s. 438. Informację *Gazety Kościelnej* o dwóch tomach „Akademii" należy uznać za fakt oddzielnego potraktowania piątej *klassis* (Słówko o literaturze ascetycznej w dawnej Polsce, *GK* 1 (1893), s. 393.

Dzieło to, podobnie jak i poprzednie, ma swoje źródło w konferencjach głoszonych w klasztorach dominikanek i norbertanek krakowskich. Odnotowuje to kronika klasztoru wspomnianych dominikanek[62] oraz nieco później Jucewicz[63], opierając się z pewnością na tej kronice. Takie pochodzenie dzieła tłumaczy także jego budowa wewnętrzna, mało powiązana, ukierunkowana na poziom odbiorców raczej niezbyt wysoki.

Pracę tę można nazwać poważnym podręcznikiem chrześcijańskiej ascetyki i mistyki. Jest to pierwszy podręcznik z tej teologicznej dyscypliny, napisany przez polskiego teologa, zawierający w sobie niemal wszystkie zagadnienia życia wewnętrznego. Oczywiście, najcenniejsza jest *klassis* piąta dzieła, poświęcona zagadnieniom ściśle teologicznym. *Klassis* ta stanowi najobszerniejszy staropolski traktat o mistyce i modlitwie wewnętrznej. W zakresie twórczości ascetyczno-mistycznej dzieło to można nazwać *opus vitae* polskiego dominikanina.

Akademia przeznaczona była szczególnie dla osób zakonnych, choć, jak twierdzi Górski, należy powiedzieć raczej bardziej ogólnie, iż przeznaczona była „dla postępujących na drodze pracy nad sobą" [64]. Sam Mikołaj dedykował nawet dwie edycje osobom świeckim: Annie z Rusca Lubomirskiej i Mikołajowi Ligęzie z Borku.

Dzieło to, najbardziej popularne spośród publikacji ascetyczno-mistycznych Mikołaja, występuje stosunkowo często w katalogach ówczesnych bibliotek — tak zakonnych jak i duchowieństwa diecezjalnego.

W bibliografiach publikacji Mikołaja z Mościsk występuje jeszcze kilka innych tytułów. Ogólna analiza pozwala jednak stwierdzić, iż albo są to błędne warianty tytułów albo błędne informacje. Dla pełni obrazu można wymienić ich tytuły: *Conclave. Księga polska na Rekolekcje*, *Skarb nieprzebrany, klejnot nieoszacowany Bogarodzica P. Marya*, *Rudimenta christianae perfectionis*, *Elementa exercitationis spiritualis*, *Academia pietatis Polono idiomate*, *Informacyja chrześcijańska*.

Oprócz przedstawionych wyżej zasadniczych dzieł z zakresu twórczości ascetyczno-mistycznej wydaje się, iż warto podać jeszcze ogólne dane o tłumaczeniach i komentarzach reguł i konstytucji zakonnych.

1. *Reguła S. Augustina Biskupa Hiponeńskiego i Konstitucye abo Prawa Sióstr Zakonnych S. Katarzyny Sieneńskiej, nazwanych trzeciego habitu abo stanu pokutnego S. Dominika.* Kraków 1616[65]. Przedmowa ukazuje biblijną wiedzę Mikołaja, obdarzając go tytułem doktora *Pisma Św.*[66]

2. *Reguła S. Augustina Hiponeńskiego Biskupa i Doktora kościelnego i Constitucye Panien Zakonu Premonstratensów*, b.r.m.w.[67] Ponieważ znany egzemplarz jest współoprawny ze *Zwierciadłem na Regułę S. Augustina* Lairvela, wydanym w Krakowie w 1619 r. należy sądzić, że *Regułę* opublikowano w tym okresie[68].

[62] Por. dz. cyt., k. 118-124.
[63] Por. dz. cyt., s. 141.
[64] Wstęp i komentarz, art. cyt., s. 104.
[65] Por. Biblioteka SS. Dominikanek w Krakowie, sygn. 96.
[66] „[...] brat Mikołay z Mościsk w Piśmie S. Doktor podał supplicyę na Kapitułę Generalską imieniem Sióstr tego Zakonu w Sochaczewie mieszkających [...], by te prawa były potwierdzone". Tamże, k. 1v.
[67] Por. Biblioteka SS. Norbertanek w Krakowie, sygn. 504.
[68] L. Finkel w Bibliografii Historyi Polskiej podaje jako pewne miejsce wydania Kraków, natomiast r. wyd. ok. 1619 (por. Lwów 1891-1906, t. 1-4 [numeracja ciągła], s. 681).

3. *Reguła S. Augustina Hiponeńskiego Biskupa, Doktora kościelnego i Constitucye Sióstr wtórego Habitu Zakonu Kaznodziejskiego*, b.m.r.w. [69] Wydaje się, że edycja ta wyszła po r. 1626, ponieważ dopiero wówczas kapituła prowincjalna lubelska poleciła Mikołajowi tłumaczenie [70].

Komentarze, jakimi Mikołaj z Mościsk opatrzył poszczególne tłumaczenia *Reguł*, ukazują go jako zwolennika obostrzonej realizacji stawianych wymogów co do klauzury papieskiej. Praktycznie wymagania te zalecił zakonnicom w założonym przez siebie klasztorze dominikanek Na Gródku.

IV. UWAGI KOŃCOWE

Obraz życia i działalności Mikołaja z Mościsk — generalnie ujmując — ukazuje go jako człowieka bardzo aktywnego, zwłaszcza na płaszczyźnie funkcjonowania swego zakonu. Aktywizm ten przejawia się w formie bardziej szczegółowej także we wszelkich działaniach odnoszących się do sfery życia duchowego: czy to bezpośrednio czy też pośrednio. Ten pierwszy to na przykład funkcja spowiednika i kierownika duchowego u dominikanek Na Gródku oraz u norbertanek Na Zwierzyńcu. Pośrednie zaś oddziaływanie — to zajęcia dydaktyczne z młodzieżą, praca w Bractwie Różańcowym czy kaznodziejstwo. Mikołaj z Mościsk wykorzystuje wszystkie te okazje jako możliwości ugruntowywania ducha chrześcijańskiego oraz jego praktycznego wcielenia w codzienne życie.

Biorąc pod uwagę materiały źródłowe, biografie jemu współczesnych oraz późniejszych autorów trzeba stwierdzić, że Mikołaj z Mościsk prezentuje się jako osobowość wszechstronnie pozytywna. Jest to zapewne efekt długiej i wytrwałej pracy nad własnym charakterem, prowadzonej zgodnie z duchem wymagań zakonnych oraz ogólnych tendencji religijno-moralnych ówczesnego chrześcijaństwa. Treści głoszone z katedry profesorskiej oraz realizowane życiem w strukturach administracyjnych wobec innych, sam najpierw wcielał we własne życie. Wymagający od siebie, miał prawo wymagać także od innych. Wszystkie jednak przedsięwzięcia poparte były głębokim zawierzeniem Bogu i modlitwą. Tak ukształtowana sylwetka duchowa Mikołaja z Mościsk stanowi pewien kompleks osobowościowy, zwłaszcza w płaszczyźnie życia duchowego i relacji z Bogiem.

Literacka spuścizna Mikołaja z Mościsk, oprócz wyraźnego ukierunkowania teologiczno-moralnego, posiada także jakby paralelnie charakter ascetyczno-mistyczny. Dzieła z tego zakresu są na bardzo wysokim poziomie. Należy zatem uważać Mikołaja za najwybitniejszego teologa, jakiego wydał zakon dominikański w tym okresie, zajmującego się problematyką ascetyczno-mistyczną. Stosuje on — jak jemu

---

[69] Por. Biblioteka Jagiellońska, sygn. 38125 I. Zobacz informacje w: F i n k i e l, dz. cyt., s. 688.

[70] „Comittimus R.P.F. Nicolao mgro ut Constitutiones sororum Nostri Ordinis de observantia cum declarationibus idiomate polonico typis mandet" (Acta Capitulorum Provinciae Poloniae Ordinis Praedicatorum. Zebrał R.F. M a d u r a. T. 2 (1603-1700), s. 395 — ArDomKr mps Pp 372 I-III)

współcześni — metodę scholastyczną, choć jej ujęcie ma oprócz teoretycznego także aspekt praktyczny.

Takie właśnie potraktowanie treści dzieł ascetyczno-mistycznych wynika przede wszystkim z samej genezy ich powstania. Jak wskazano wyżej, powstały one z konferencji głoszonych dla sióstr zakonnych w klasztorach dominikanek i norbertanek krakowskich. Wpłynęło to na popularne potraktowanie problematyki, aby tym samym spowodować jej większą przyswajalność i zrozumiałość. Inną przyczyną, która narzuca mu taki właśnie charakter twórczości ascetyczno-mistycznej, jest jej przeznaczenie: jako ascetyczne wskazania i pomoc przede wszystkim dla zakonnic i dla osób świeckich. Stąd właśnie w pracach tych rozważania teoretyczne połączone są bardzo ściśle z praktycznymi wskazaniami.

Mikołaj z Mościsk w procesie dziejowym, polegającym na rozwoju badań teoretycznych, pod wpływem impulsu ruchu reno-flamandzkiego, a przede wszystkim hiszpańskiego, jest prekursorem późniejszych osiągnięć Dobrosielskiego i Drużbickiego. Warto jeszcze zauważyć, iż w wykładzie kontemplacji jest na pewno luizystą, a nie kanistą (stronnikiem M. Cano) [71].

Trzy podstawowe dzieła ascetyczno-mistyczne Mikołaja z Mościsk wydane zostały w języku polskim; cała pozostała spuścizna ukazała się w języku łacińskim. Oczywiście, taki stan rzeczy automatycznie zamknął możliwości wpływów doktryny polskiego dominikanina na myśl naukową poza granicami kraju. Podobnie też nie oddziaływał on na życie wewnętrzne ówczesnej Europy.

Na szczególną uwagę zasługuje czystość i przejrzystość języka polskiego, występującego w dziełach ascetyczno-mistycznych, przypominającego złoty okres w naszej literaturze, pozbawionego tak charakterystycznych dla baroku makaronizmów [72]. Dzięki tym walorom języka, dzieła jego odznaczają się „jasnym wykładem ascetycznych zawiłości" [73]. Mikołaj z Mościsk dostrzega w wielu przypadkach brak polskiej terminologii ascetyczno-mistycznej i dlatego używa wyrazów łacińskich, nadając im formy gramatyki polskiej i w ten sposób wprowadza je do polskiego słownika teologicznego. Sam uskarża się często, że „na polskie te słowa trudno przełożyć" [74].

Dzieła ascetyczno-mistyczne Mikołaja z Mościsk stanowią doskonały materiał do studiów filologiczno-historycznych nad językiem polskim epoki pierwszej połowy XVII w. Zwłaszcza godne podjęcia są studia nad jego terminologią teologiczną, szczególnie z zakresu ascetyki i mistyki.

Analiza dzieł ascetyczno-mistycznych dowodzi licznych odwołań się do *Pisma Św.*, tradycji patrystycznej, autorów średniowiecznych oraz współczesnych lub prawie mu współczesnych, nieco mniej zaś do orzeczeń Kościoła i filozofów pogańskich. Różni go od innych pisarzy siedemnastowiecznych brak dosłownego cytowania przytaczanych tekstów (z wyjątkiem biblijnych).

---

[71] Por. K. Górski: Dzieje życia wewnętrznego dominikanów, art. cyt., s. 82.

[72] Por. Słówko, art. cyt., s. 393; Jocher, dz. cyt., t. 3, s 289.

[73] M. Wiśniewski: Historia literatury polskiej. T. 9. Kraków 1854, s. 233. Słówko, art. cyt., s. 393.

[74] Elementarzyk, dz. cyt., s. 237.

Wyjątkowe uprzywilejowanie *Pisma Św.* jest posunięte tak daleko, że ma się wrażenie, jakby niektóre strony były misternie utkane z tekstów biblijnych. Na prawie 1200 stronach druku J. Kowalski naliczył ponad 800 cytatów lub odwołań do Biblii[75]. Świadczy to niewątpliwie o wielkim uznaniu dla autorytetu *Pisma Św.* jako argumentu dowodowego i przykładu określonych prawd teologicznych. Interpretacje zaś poszczególnych tekstów biblijnych przekonują o dobrej znajomości komentarzy do *Pisma Św.* Wielu badaczy podkreśla także, iż Mikołaj sam tłumaczy sporo tekstów biblijnych, idąc w ten sposób za dość powszechną tendencją tego okresu[76].

Już próba ustalenia sensów, jakie dominikański teolog stosuje przy interpretacji tekstów biblijnych, wskazuje na szerokie rozeznanie w tradycji patrystycznej oraz spuściźnie średniowiecza i nowożytności. Wspomniany J. Kowalski naliczył około 620 odwołań się do dzieł 24 Ojców Kościoła i pisarzy starożytności chrześcijańskiej i około 50 do teologów średniowiecznych, jak i jemu współczesnych[77]. Z tych pierwszych aż 72 razy powołuje się na św. Grzegorza Wielkiego, natomiast z teologów najczęściej cytuje lub powołuje się na św. Bernarda z Clairvaux (101). Mikołaj z Mościsk, poza Piotrem Skargą, nie powołuje się na polskich autorów.

Pisarze, na których poglądach opiera się Mikołaj z Mościsk, przynależą do różnych szkół teologicznych, związanych z zakonami, z określonymi środowiskami naukowymi. Teologowie ci reprezentują szkołę dominikańską (św. Tomasz z Akwinu), franciszkańską (św. Bonawentura), cysterską (św. Bernard), niemiecką nadreńską (Tauler i Suzo), niderlandzką (Ruysbreck), *devotio moderna* (Tomasz à Kempis, Jan Gerson) oraz szkołę mistyki hiszpańskiej (Ludwik z Grenady i Jakub Alvarez de Paz). Wydaje się, że największy wpływ na poglądy krakowskiego dominikanina wywarła ta ostatnia, choć nie ujawnia się to w częstotliwości odwołań do poglądów jej reprezentantów.

Oprócz wspomnianej bezpośredniej roli dzieł ascetyczno-mistycznych Mikołaja z Mościsk, jako podręczników kształtujących życie wewnętrzne tak duchowieństwa diecezjalnego jak i zakonnego, a szczególnie zakonów żeńskich, można dostrzec także pewne pośrednie oddziaływanie. Na Mikołaja z Mościsk powołują się bezpośrednio Samuel z Lublina i Ferdynand Ohm-Januszowski, szczególnie ten ostatni, będący zresztą wydawcą zbioru dzieł teologiczno-moralnych pt. *Theologia moralis*[78]. Pośredni wpływ wywarł także na Szymona S. Makowskiego. U innych autorów, jak na przykład Mikołaja Łęczyckiego, Hieronima od św. Jacka czy Kaspra Drużbickiego lub Adama z Opatowa, można dostrzec pewne elementy ukazujące co najmniej podobieństwo ujęć, jeśli nie bardziej bezpośrednie odwołanie się do jego doktryny[79].

Nauka z zakresu ascetyki i mistyki prezentowana w pismach Miko-

---

[75] Por. Nauka, dz. cyt., s. 234-235.

[76] Por. Świętochowski, art. cyt., s. 220. W. Smereka: Biblistyka polska (wiek XVI-XVIII). W: Dzieje teologii katolickiej w Polsce. Red. M. Rechowicz. T. 2, cz. 1. Lublin 1975, s. 254.

[77] Por. Nauka, art. cyt., s. 28.

[78] Mikołaj z Mościsk: Theologia moralis. Cracovia 1683, s. 200 + 332 + 204 + 95.

[79] Por. np. Otto od Aniołów: Duchowość zakonna według nauki o. Hieronima od św. Jacka (Andrzeja Cyrusa). Kraków 1965, s. 125. M. Sopoćko: Mikołaj Łęczycki

łaja z Mościsk jest całkowicie zgodna z ówcześnie obowiązującą nauką Kościoła zarówno w kwestiach dogmatycznych jak i moralnych[80]. Zaleta ta stanowi cenny element formalno-treściowy, zwłaszcza w kontekście czasów Reformacji oraz tzw. Katolickiej Reformy i Kontrreformacji. Niemniej nie zauważa się elementów polemicznych czy kontrowersji. Jest to po prostu zwyczajny pozytywny wykład prawd życia wewnętrznego i życia chrześcijańskiego.

Pisma Mikołaja z Mościsk z zakresu problematyki ascetyczno-mistycznej określa się językiem staropolskim jako nieoszacowane[81]. Stanowią one nie zbadaną dotąd wartość, na którą wskazuje bardzo wielu biografów Mikołaja[82]. Całość spuścizny z tego zakresu należy uznać za najwartościowszą w kontekście pism filozoficznych czy teologiczno-moralnych. Choć należy je rozumieć, zgodnie z myślą autora, jako rozwinięcie bardziej praktyczne i kontynuację treści z zakresu kazusów sumienia i teologii moralnej.

Mając na uwadze pokrótce przedstawioną postać Mikołaja z Mościsk ze szczególnym zwróceniem uwagi na jego działalność w płaszczyźnie dotyczącej życia wewnętrznego i formacji duchowej oraz samą jego sylwetkę duchową, należy zgłosić postulat potrzeby dalszych badań nad tym pisarzem ascetyczno-mistycznym z pierwszej połowy XVII w. Szczególnym argumentem za aktualnością takiej potrzeby jest jednak całość jego spuścizny ascetyczno-mistycznej, a zwłaszcza *Akademia pobożności*. Należy zatem oczekiwać kolejnych opracowań bardziej szczegółowych i wnikliwych, przybliżających jedną z wybitniejszych postaci polskiej twórczości ascetyczno-mistycznej.

NICOLAS DE MOŚCISKA, UN ÉCRIVAIN ASCÉTIQUE DE LA PREMIÈRE MOITIÉ DU XVII SIÈCLE.

RÉSUMÉ

Nicolas de Mościska fut l' un des plus remarquables représentants du courant ascétique et mystique iessu de l'ordre dominicain au début de XVII s.

Il naquit le 5 août 1559 á Mościska, dans le diocèse de Przemyśl. Fit sa profession privée (Professionem tacitam) le 30 juillet 1575au couvent dominicain de Cracovie. Etudie

---

o wychowaniu duchownym. Wilno 1935, s. 18-19. M. Bednarz: Charakterystyczne cechy mistyki u Kaspra Drużbickiego SJ. *AK* 66 (1963), s. 123, nota 44. W. Wicher: O. Marcina Śmigleckiego TJ traktat o lichwie i procentarz w świetle współczesnej i późniejszej nauki teologów. *CT* 17 (1936), s. 308.

[80] Por. Kowalski, Życie, art. cyt., s. 163. Wicher, Mikołaj z Mościsk, art. cyt., s. 219-221.

[81] Por. Jaroszewicz, art. cyt., s. 375. Górski, Dzieje życia wewnętrznego dominikanów, art. cyt., s. 82.

[82] Por. np. Pruszcz, dz. cyt., s. 265. Jaroszewicz, art. cyt., s. 375. Górski: Teologia, art. cyt., s. 438, 440. Wicher, Mikołaj z Mościsk, art. cyt., s. 225. Barącz, dz. cyt., t. 2, s. 208.

ensuite au „studium" général de cette ville, puis à Bologne et à Padou. Obtint le grade de docteur en théologie à Cracovie. Exerça plusieurs fonctions administratives: vicaire de contrate de Masovie, prieur à Bochnia, Sandomierz, Płock, recteur du „studium" à Cracovie, prédicateur à Léopolis (Lwów). Il enseigna la philosophie, la théologie morale et les „cas de conscience" (casus conscientiae). Mourut à Cracovie le 6 juin 1632.

Sa silhouette spirituelle de moine et de prêtre fait ressortir des traits positifs. Il déploya ses activités en tant que confesseur et directeur spirituel des soeurs dominicaines „Na Gródku", des soeurs Premostratenses dites Norbertanki de Zwierzyniec, professeur, prédicateur, animateur d'une association pieuse. Il cherche un chemin de la perfection pour luimême, ce qui trouve son expression dans ses écrits.

Outre les écrits philosophiques, théologiques (théologie morale), les traductions, il laissa une quantité d' écrits ascétiques et mystiques rédigés le plus souvent en polonais.

On lui doit nombreux termes nouveaux dans cette discipline. Ses ouvrages principaux dans ce domaine: „Infirmaria chrześcijańska" (un recueil de préceptes chrétiens a suivre lorsqu' on est malade), „Elementarzyk ćwiczenia duchownego" (Un petit abécédaire des exercices spirituels), et „Akademia pobożności" (l'Académie de la piété). Ce dernier ouvrage constitue un excellent manuel d' ascétique et de mystique, pour son temps.

Nicolas de Mościska s' appuie surtout sur l' Ecriture Sainte, la tradition et les théologiens, beaucoup moins sur l' enseignement de l' Eglise.

Il mérite une étude plus approfondie, surtout ses écrits ascétiques et mystiques, qui, au vue de l'ensemble de ses oeuvres, représentent le plus haut niveau.